

Link do produktu: <https://silesiabook.pl/bajki-la-fontaine-oprawa-twarda-p-723.html>



BAJKI LA FONTAINE oprawa twarda

Cena	14,99 zł
Bohater	Inny
Przedział wiekowy	dla przedszkolaków (3-5 lat)
Waga produktu z opakowaniem jednostkowym	0.156
Seria	Kolorowa Klasyka
Wysokość produktu	24.5
Szerokość produktu	17
Numer wydania	1
Liczba stron	64
Gatunek	Bajki i wierszyki
Język publikacji	polski
Rok wydania	2022
Nośnik	książka papierowa
Autor	Jean de La Fontaine
Okladka	miękka
Tytuł	Bajki La Fontaine
Wydawnictwo	Wydawnictwo Greg
ISBN	9788375174984

Opis produktu

Bajki La Fontaine

kolorowe ilustracje, kreda, duża czcionka

- Jean de la Fontaine
- ISBN: 978-83-7517-499-1
- rok wydania: 2022
- liczba stron: 64
- typ oprawy: oprawa twarda
- format: 170 x 245 mm
- waga: 357 g
- Stan: NOWA

Jean de la Fontaine to francuski pisarz, który zyskał wieczną sławę wierszowanymi bajkami dla dzieci. Przedstawiamy zbiór jego najpopularniejszych utworów.

Bajki de la Fontaine'a bawią, śmieszą, a przy okazji przekazują ponadczasowe prawdy o ludzkich wadach i zaletach oraz o prawach rządzących światem. Pełno w nich sympatycznych postaci, mówiących zwierząt i wesołych sytuacji.

Czytaniem ich nie znudzi się ani dziecko, ani dorosły!

Wydanie w twardej oprawie gwarantuje znakomity wygląd i trwałość książki.



Wilk i baranek

Stanisław Trembecki

Racja mocniejszego zawsze lepsza bywa.
Zaraz wam tego dowiodę.
Gdzie bieży krynica²³ żywa,
Poszło jagniątko chlupać sobie wodę.
Wilk tam na czczo nadszedłszy, szukając napąci,
Rzekł do baraniego syna:
„I któż to zaśmielił waści,
Że się tak ważysz mącić mój napitek?
Nie ujdzie ci bez kary tak bezecna wina”.
Baranek odpowiada, drżąc z bojaźni wszytek:

„Ach, panie dobrodzieju, racz sądzić w tej sprawie
Łaskawie.
Obacz, że niżej ciebie, niżej stojąc zdroju
Nie mogę mącić pańskiego napoju”.
„Cóż? Jeszcze mi zadajesz kłamstwo w żywe oczy?!”
Poczekaj no, języku smoczy,
I tak rok-eś²⁴ mię zelżył²⁵ paskudnymi słowy.”
„Cysiam²⁶ jeszcze, i na tom poprzysiąc gotowy,
Że mnie przeszłego roku nie było na świecie.”
„Czy ty, czy twój brat, czy który twój krewny,
Dość, że tego jestem pewny,
Że wy mi honor szarpiecie;
Psy, pasterze i z waszą archandyją²⁷ całą
Szczekacie na mnie, gdzie tylko możecie.
Muszę tedy wziąć zemstę okazałą.”
Po tej skończonej perorze²⁸
Łapes jak swego i zębami porze.

23 – Źródło.
24 – Rok temu.
25 – Obraziliś mnie.
26 – Piję mleko.
27 – Gromadą.
28 – Przemówieniu.



Kogut i lis

Władysław Noskowski

Kogut, bywalec i wyjadacz stary,
Siedział na drzewie.
Chytry lis nadchodzi:
„Braciszku” – rzecze – „skończmy nasze swary,
Niech się raz przecie kogut z lisem zgodzi”.
„Chcesz zgody? Szczerze?” –
„Ach! Szczerze. Wieczne ślubuję przymierze
Z tobą i z całym narodem kogucim.
Krwiożerczych tchórzów zuchwałstwo ukróćmy,
Ja od was kanie i sępy odstraszę,
Niecne jastrzębie w ścisłe wezmę kluby¹⁶,
Ale tymczasem, o kogucie luby,
Znijdź z drzewa: niechaj pojednanie nasze
Uścisk braterski uwieńczy,
A za twą całość lis honorem ręczy.”

16 – Zmuszę do posłuszeństwa.

„Ach, lisie!” – odparł kogut – „jakaż dla mnie radość,
Że mogę ciebie nazwać bratem i kolegą!
Twemu żądaniu wnet uczynię zadość,
Bo oto, widzę, charty tutaj biegą.
Zalóżę się, że tak spieszą,
Aby nam hasło pokoju zwiastować.
Zejdę więc i będziemy mogli całą rzeszą
Serdecznie się wycalować”.
„Bywaj zdrow” – lis mu na to – „mam daleką drogę
I dłużej czekać nie mogę,
Więc kiedy indziej, mój braciszku miły,
Dokończę tej ważnej sprawy”.
Rzekłszy wziął nogi za pas, czmychnął, co miał siły,
I znikł w tumanie kurzawy. A kogut śmiał się z lisa.
Nie lada to sztuka,
Gdy kto oszusta oszuka.